PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



Rok 6 styczeń-kwiecień 1939 Nr 1

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— kwartalnik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —

— organ Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P. —

— ukazuje się w trzecim miesiącu kwartału —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław — Dr. Kawecka Zofja — Prof. Kilarski Jan

Dr. Jan Magiera (Kraków)

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY: ANTONI CHOCIESZYŃSKI

Poznań. ul. Ludwika Rzepeckiego 27 m. 7

Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

POZNAŃ — ULICA PODGÓRNA 10 — TELEFON 30-42

KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI od 19—20

TREŚĆ NRU:

WARUNKI ABONAMENTU:

Członkowie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich otrzymują kwartalnik bezpłatnie za opłatą roczną na koszta opakowania i przesyłki w wysokości 1.— zł.

ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE DRUKARNIA NAKŁADOWA „KUPCA" POZNAŃ, UL. WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 6 Styczeń-Kwiecień 1939 NR. 1

W niezmiennej postawie...

Wkraczamy w szósty rok wydawniczy.

Spoglądając na zachmurzony horyzont polityczny europejskiego kontynentu zdawać by się mogło, że nie pora i aura jest po temu, żeby snuć romantyczne fantazje jakiegoś zbliżenia, jakiejś braterskiej spójni duchowej, jakiejś kulturalnej wymiany myśli, jakiegoś pogłębiania więzów plemiennej wspólnoty z narodem tak daleko od nas żyjącym i na innych ścieżkach w swych codziennych troskach szukającym swego bezpieczeństwa...

A jednak mimo zewnętrznych pozorów wątpliwości te są złudne, sceptycyzmy te mają — jak się to pospolicie mawia — krótkie nogi.

Koleje narodów zmiennymi toczą się drogami. Raz się oddalają od siebie — zależnie od układu sił i koniunktury politycznej, to znów zbliżają się do siebie, szukając wówczas kontaktów i porozumień.

W konstelacjach zbliżenia pomocniczą rolę odgrywają zazwyczaj d u c h o w e w i ę z y. Stanowią one wówczas akcenty cenne, nieraz decydujące w nawrocie przyjaźni i odrodzenia wspólnoty interesów.

Tym niezmiennym celom służyć więc będzie nasza dalsza działalność, bez względu na tymczasowe zamglenie widnokręgów, gdyż nić, którą prząść podjęliśmy pięć lat temu, ma dać w przyszłości więź nierozerwalną, tak jak już nieraz od ery Kossowego Pola poprzez wspólną niewolę w dziejach obu narodów nić ta dała wzajemną spójnię, rozwiewającą w chwilach groźnych zwątpienie i upadek ducha.

Wzywamy przeto wszystkich, którzy w głębi serca te same utęsknienie i pragnienie noszą by mnożyli nasze szeregi, by zasilali nasz front pracy nad utrzymaniem idei polsko-jugosłowiańskiej.

Niechaj, kto wierzy w wiekuistość tej przyjaźni, stanie w szeregach członków Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego, gdyż nasze postanowienie jest niezachwiane:

Wytrwać w postawie niezmiennej.

REDAKCJA.

Wierzenia i zwyczaje wielkanocne w Jugosławii

Wiele zwyczajów wielkanocnych, pochodzących z dawnych czasów, zachowało się w Jugosławii aż do dnia dzisiejszego. Nie znają tam prawie zupełnie zajączka wielkanocnego, natomiast wszędzie we wszystkich częściach Królestwa widzi się jajka wielkanocne tak zwane „pisanki" i niepodobna wyobrazić sobie bez nich Świąt Zmartwychwstania.

Podobny zwyczaj spotykamy w Polsce m. in. na Huculszczyźnie.

Szczególnie w Serbii łączą się z używaniem jajek różne obrzędy. We Wielki Czwartek wybiera gospodyni największe i najpiękniejsze okazy, aby je pomalować w różne wzory według tradycji danej wsi i rodziny. Najczęściej są to wianuszki lub ornamenty stylizowane, przedstawiające rośliny i zwierzęta. Od niedawna rysują także w Chorwacji na jajkach wielkanocnych początkowe litery imion osób. Malowanie jajek to robota bardzo delikatna, wymagająca wielkiej wprawy.

Preparowanie jajek wielkanocnych wymaga duża czasu, gdyż zazwyczaj przygotowuje się ich kilkaset dla licznych gości przychodzących składać życzenia wielkanocne.

Do obrzędów wiekanocnych należy również święto „Vrbicy" obchodzone w Niedzielę Palmową. Chłopcy ścinają gałązki wierzbowe, którymi uderzają lekko młode dziewczęta i kobiety. Stary ten słowiański zwyczaj ma znaczenie symboliczne: łączy się go bowiem z wierzeniami o przebudzeniu się przyrody i późniejszymi urodzajami.

Oprócz tych zwyczajów ogólnych istnieje cały szereg regionalnych — właściwych poszczególnym okolicom.

W Słowenii młode dziewczęta ozdabiają we Wielki Piątek studnię we wsi, a następnie śpiewając czerpią z niej wodę. Według wierzeń ludu woda ta upiększa oblicza tych wszystkich, którzy nią się myją.

W innych znów okolicach małe dzieci chodzą z gałązkami wierzbowymi od domu do domu, aby zbierać podarki. Gdzieindziej znów wieśniacy przestrzegają, aby we Wielki Piątek nie zabierać się do orki, nie wolno bowiem niepokoić ziemi, w której Chrystus został złożony. Z tego samego powodu nie wolno również dotknąć podłogi gołą stopą przy wstawaniu nocą, przed samymi Świętami, przed pójściem do kościoła. Kto nie zachowuje tych przepisów, ten może spodziewać się nieszczęścia. Roznie canie ognisk wielkanocnych przypomina bardzo dawny zwyczaj, oznaczający gorące powitanie wiosny. Inne zwyczaje są pochodzenia biblijnego np. uwiązanie przy drzewie kamienia albo huśtawki, ma przypominać powieszenie się Judasza. W okresie przedświątecznym zwołuje wiernych do kościoła nie głos dzwonów tylko uderzanie klocka drewnianego w deskę (kołatki).

Nawet każda wieś jugosłowiańska ma swoje odrębne zwyczaje wielkanocne. A wszędzie woda odgrywa ważną rolę. W Słowenii i Serbii głęboko zakorzeniona jest wiara, że woda ze studni ma w czasie dni wielkanocnych właściwość upiększania. Kto w drugie Święto Wielkanocne nie wstanie dość wcześnie, tego oblewają wodą, do której wrzuca się poprzed-

nio monety srebrne, jajka a czasem zioła lecznicze.

Wszędzie panują wierzenia, że podczas Świąt Wielkanocnych woda ma właściwości nadprzyrodzone. Wiara ta ma swoje źródło w dawnych obrzędach, kiedy uważano wodę za symbol płodności.

W pierwsze i drugie święto Wielkiejnocy kościoły są przepełnione wiernymi, nawet takimi, którzy przez cały rok nie byli w nich ani razu. Każdy ma sobie za obowiązek być na nabożeństwie podczas tych Świąt uroczystych.

W niektórych okolicach zanoszą wierni pieczywo wielkanocne do kościoła celem poświęcenia go. W domu rozdziela się to pieczywo między domowników. Również i bydłu i koniom kładzie się kawałki pieczywa trzykrotnie na głowę.

Wiara w świętą siłę ognia i wody objawia się również pod inną postacią. W Wielką Sobotę wieczorem wygasza się ogień zupełnie, nie zostawiając ani iskierki żaru. Roznieca się go dopiero nazajutrz, co według wierzeń ludowych — przynosi szczęście domowi przez cały rok.

Wierzenia bardzo dawne, będące najczęściej pochodzenia pogańskiego mieszają się ze zwyczajami wprowadzonymi przez chrześcijaństwo. Chociaż Serbowie są prawosławni a Chorwaci i Słoweńcy — katolikami, to jednakowoż zwyczaje ich wielkanocne nie różnią się bardzo między sobą. Wszystkie obrzędy wielkanocne Jugosłowian tak prawosławnych jak i katolików, wyrażają w istocie podwójną radość z powodu Zmartwychwstania Chrystusa i przebudzenia się wiosny.

Przegląd polityczny

Echa sprawy sudeckiej — rozgrywki wyborcze i arytmetyka mandatowa — co z tego wynikło — nowy gabinet — rząd konsolidacji — nadzieje porozumienia

Nowa konstelacja polityczna w Europie, która się ujawniła w czasie przesilenia spowodowanego kwestią czechosłowacką, zastała Jugosławię dzięki przewidującej polityce premiera dr Stojadinovića w tak dogodnej pozycji, że nawet jego przeciwnicy polityczni uznawali, iż w czasie burzy, jaka przeszła nad Europą, obywatele Jugosławii mieli poczucie, że się znajdują w pewnej i spokojnej przystani. Co prawda część opinii społeczeństwa domagała się gwałtownie wystąpienia Jugosławii po stronie Czechosławacji, lecz rząd jugosłowiański nie dał się wyprowadzić z równowagi i raz zajętej linii, pomimo ujawniającej się w manifestacjach sympatii dla czeskich pobratymców. Wprowadzono z tego powodu dnia 24 września ub. r. na całym obszarze Jugosławii zakaz odbywania zgromadzeń, wieców i pochodów, skupiania się na ulicach i w innych miejscach.

Gdy kryzys europejski (ówczesny) minął, uważał dr Stojadinović, iż sukces osiągnięty w polityce zagranicznej jest najodpowiedniejszą chwilą do nowych wyborów, albowiem nowe wybory należało i tak przeprowadzić najpóźniej wiosną 1939 r. Rozporządzeniem królewskich namiestników z dnia 10 października rozwiązano Skupštinę, wybraną dn. 5 maja 1935 r., oraz zarządzono wybory do nowej skupštiny na dzień 11 grudnia, wyznaczając dzień 16 stycznia 1939 roku na zebranie się nowowybranego parlamentu.

Wybory do skupštiny miały stanowić rozgrywkę pomiędzy stronnictwem rządowym (JRZ) a koalicją opozycyjną,

składającą się z byłego chorwackiego stronnictwa chłopskiego i zjednoczonej opozycji serbskiej. Właściwe tło przedwczesnego rozwiązania skupštiny — kadencja upływa w maju 1939 r. — stanowiła rozgrywkę między JRZ, stojącym na programie unitarystycznym, a opozycją serbską, która się w swych umowach, zawartych dnia 8 października 1937 r. i 15 sierpnia 1938 r. z przywódcą Chorwatów drem Mačkiem, wypowiedziała za ustrojem federatywnym.

Do walki wyborczej stanęły 3 listy państwowe, a mianowicie: lista z czołowym kandydatem premierem drem Stojadinovićem, składająca się z JRZ, grupy rolników ministra Gjorgjevića, prawicowej partii narodowej ministra Hodjery oraz grupa ruchu społeczno-radykalnego; lista z czołowym kandydatem Ljotićem skupiająca elementy o zakroju faszystowskim; lista z czołowym kandydatem drem Mačkiem, występująca pod nązwą „bloku porozumienia". Ta ostatnia lista, oprócz zwolenników ruchu chorwackiego i sprzymierzonych z nimi partyj zjednoczonej opozycji serbskiej, objęła również JNS, jugosłowiańskie nacjonalistyczne stronnictwo, pozostające pod przewodnictwem generała Petra Živkovića i b. premiera Bogoljuba Jevtića. Przyłączenie się tych nieprzejednanych wrogów ustroju federalistycznego, zwolenników bezwzględnego centralizmu, prześladowców dra Mačka i całego chorwackiego stronnictwa chłopskiego do listy dra Mačka było największą sensacją podczas kampanii wyborczej. Była to co prawda tylko t. zw. „techniczna kolaboracja", do której zmusiła JNS obowiązująca ordynacja wyborcza, utrudniająca w dużym stopniu zgłaszanie list państwowych. Listę państwową musi zgłosić w połowie wszystkich powiatów w sześciu różnych banowinach (województwach) conajmniej 30 osób uprawnionych do głosowania, należy więc tę listę zgłosić w 178 powiatach na ²/₃ obszaru całego państwa.

Już z góry było do przewidzenia, iż walka wyborcza rozegra się pomiędzy listą dra Stojadinovića a listą dra Mačka, a trzecia lista D. Ljotića nie ma poza kilku powiatami żadnego znaczenia. Kampania wyborcza minęła bez większych incydentów, nie było też jednostronnego nastawienia aparatu administracyjnego, jednak dwa dni przed wyborami premier dr Stojadinović oświadczył, iż funkcjonarjusz państwowy głosujący na listę dra Mačka powinien się liczyć z tym, że władza wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Jak się po wyborach okazało nie były to tylko pogróżki, ponieważ kilka tysięcy urzędników, którzy głosowali na listę dra Mačka, wysłano na gorsze stanowiska względnie przeniesiono na emeryturę. Nie należy zapominać, iż według obowiązującej ordynacji wyborczej głosuje się w Jugosławii jawnie.

Wyniki wyborów dały zwycięstwo liście dra Stojadinovića, jednak nie było tak świetnie jak się tego jego zwolennicy spodziewali. Z ogólnej liczby 4 082 286 osób uprawnionych do głosowania głosowało ogółem 3 039 041 wyborców a więc 74,48%. Z tej liczby padło na listę dra Stojadinovića 1 643 783 czyli 54,09%, na listę dra Mačka 1 364 524 czyli 44,90% a na listę D. Ljotića 30 734 czyli 1 01% głosów. Premier dr Stojadinović uzyskał tylko o 279 259 głosów więcej aniżeli lista dra Maćka. Podział mandatów, uskuteczniony według przepisów obecnej ordynacji wyborczej, przedstawia atoli zupełnie inny obraz w Škupštinie. Stronnictwo, które przy wyborach otrzymało absolutną większość głosów, dostaje mianowicie z góry ³/₅ wszystkich mandatów a dopiero resztę dzieli się proporcjonalnie według uzyskanych głosów. Wobec tych postanowień główna komisja wyborcza dnia 10 stycznia r. b. przydzieliła liście dra Stojadinovića 306 a liście dra Maćka 67 mandatów. Do czego doprowadza taki system ordynacji wyborczej ujawniło się jaskrawie przy tych wyborach, gdyż mandat poselski otrzymał w jednym powiecie kandydat z listy dra Stojadinovića, który przy wyborach otrzymał ogółem tylko 14 głosów, a nie wybrano kontrkandydata z listy dra Mačka pomimo, że ten dostał przeszło

8 000 głosów. Z listy dra Mačka wybrano 46 Chorwatów, którzy nie biorą udziału w posiedzeniach Skupštiny tak że w parlamencie jugosłowiańskim dr Stojadinović dysponował 306 głosami przeciwko 20 głosów opozycji. Zjednoczona opozycja serbska otrzymała 16 a JNS 4 mandaty.

Skupština zebrała się dnia 16 stycznia r. b. i według postanowień konstytucji wybrała komisję weryfikacyjną a przewodniczący tej komisji Stevan Čirić, b. marszałek Skupštiny, przewodniczył aż do wyboru prezydjum Skupštiny. Po wyborach zgłosił dr Stojadinović dymisję swego gabinetu. Ustąpienie rządu oceniano jako formalne, pomimo że zaszła w składzie rządu bardzo ważna zmiana: ustąpił z stanowiska ministra spraw wewnętrznych przywódca Słoweńców ks. dr Korošec, którego wybrano marszałkiem Senatu. W rzeczywistości zachodziła zasadnicza różnica poglądów na sytuację polityczną, wytworzoną po wyborach, między drem Korošcem i premierem Stojadinovićem.

Dnia 3 lutego w czasie debaty weryfikacyjnej w plenum Skupštiny minister oświaty dr Bogoljub Kujundžić zaatakował ostro Chorwatów, co spowodowało ustąpienie pięciu ministrów z rządu dra Stojadinovića nie zgadzających się z takim stanowiskiem, albowiem zaostrzenie stosunku rządu z Chorwatami uważali za sprzeczne z interesami państwa. Ponieważ ustąpili obydwaj ministrowie Słoweńcy dr Miho Krek i France Snoj okazało się, że rząd dra Stojadinovića został pozbawiony poparcia odłamu swego stronnictwa, któremu zawdzięczał przewagę podczas ostatnich wyborów. Z ministrów serbskich ustąpił tylko minister opieki społecznej i zdrowia publ. Dragiša Cvetković. Wobec tej sytuacji dr Stojadinović zgłosił ustąpienie całego gabinetu dnia 4 lutego a po przyjęciu tej dymisji przez księcia-regenta Pawła powierzył regent utworzenie nowego rządu ministrowi Cvetkovićowi.

Nowy premier Dragiša Cvetković objął również tekę ministra spraw wewnętrznych chcąc zaznaczyć, iż uważa sprawy wewnętrzne za najważniejszą dziedzinę działalności nowego rządu. Powrócili również ministrowie muzułmańscy i Słoweńcy a tekę ministra sprawiedliwości objął Chorwat dr Wiktor Ružić, poprzedni ban w Zagrzebiu, usunięty ze swego stanowiska, ponieważ głosował za listą dra Mačka. Ministerstwo spraw zagranicznych objął zawodowy dyplomata dr Aleksander Cincar-Marković, dotychczasowy poseł jugosłowiański w Berlinie. Przez tę nominację zaznaczono, iż się zasadniczo w kursie polityki zagranicznej Jugosławii nic nie zmieniło.

Nowy premier złożył dnia 16 lutego tak w Skupštinie jak i w Senacie zasadniczą deklarację nowego rządu, w której w sposób zdecydowany i jasny określił program rządu. Jest to rząd, który ma przeprowadzić specjalną misję a mianowicie „konsolidowanie stosunków wewnętrznych", powołany do przygotowania uregulowania zagadnienia chorwackiego. Pomimo, że ta deklaracja nie zawiera konkretnych danych, w jaki sposób rząd zamierza przystąpić do rozwiązania tego problemu ustrojowego, zasady tego rozwiązania są w deklaracji rządowej ujęte jasno. Stwierdzając, że już w przeciągu dwudziestu lat rządy Jugosławii usiłowały przez różne pociągnięcia taktyczne rozwiązać ten dla państwa najważniejszy problem wewnętrzny, rząd Cvetkovića oświadcza, iż zamierza przystąpić do unormowania zagadnienia chorwackiego na podstawie pełnego równouprawnienia i równości, uwzględniając dane wytworzone rozwojem historycznym. Oznacza to, iż w nowym ustroju Jugosławii należy uwzględnić odrębności, jakie się wytworzyły na ziemiach jugosłowiańskich przez tysiącletnią odrębność i samodzielność poszczególnych szczepów południowej Słowiańszczyzny.

Nowy rząd uzyskał w Skupštinie poparcie niemal całego stronnictwa JRZ, gdyż za budżetem głosowało 281 posłów a tylko 20 posłów JRZ wtrzymała się od głosowania. Są to najbliżsi współpracownicy byłego premiera dra Stojadinovića. Chorwaci zajęli wobec rządu postawę

życzliwego wyczekiwania, ufając konkretnym posunięciom nowego rządu. Kurs w stosunku do opozycji złagodniał. Przywrócono na stare stanowiska większą część urzędników usuniętych po wyborach i... pohamowano cenzurę, tak że pierwszy raz po 10 latach dozwolono opublikowanie w czasopismach mów posłów opozycyjnych i t. d. Zasadniczo oczekują od rządu wydania, w drodze rozporządzenia, liberalniejszych ustaw politycznych oraz nowej ordynacji wyborczej, rozwiązania obecnej Skupštiny i zarządzenie nowych wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Dopiero ten nowy parlament ma przeprowadzić rewizję wewnętrznego ustroju Jugosławii. Gl.

KRONIKA

Z POSELSTWA JUG. W WARSZAWIE

W początku kwietnia objął stanowisko radcy poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie p. **Dobroslav Adamović.** Studiował w Beogradzie i Tuluzie. Wojnę światową odbył jako oficer rez. wojsk serbskich. Od 1919 r. kolejno pełnił obowiązki sekretarza poselstw w Bukareszcie, Budapeszcie i Rzymie, ostatnio był Konsulem we Warnie.

POETA I DYPLOMATA

Jovan Dučić wybitny poeta jugosłowiański, członek Akademii Nauk i ambasador w Bukareszcie wygłosił na uroczystym posiedzeniu „Serbskiej Królewskiej Akademii Nauk" odczyt o Ivo Vojnoviću. Po odczycie wręczył prezes Akademii dr Aleksander Belić prelegentowi dyplom członka Akademii i odznakę akademicką.

Kultura i sztuka

JUBILEUSZ KREŠIMIRA BARANOVIĆA

9 marca 1939 odbyła się w Zagrzebiu uroczystość 25-lecia działalności Krešimira Baranovića jako kompozytora, dyrygenta z jednoczesnym obchodem 10-lecia jako dyrektora opery Zagrzebskiej. Przed przedstawieniem wznowionej opery Czajkowskiego „Dama Pikowa" zgotowano jubilatowi owację składając życzenia, upominki i kwiaty.

W przeciągu 25-lecia wystawił jubilat i dyrygował 65 oper, 24 baletów i 17 operetek.

Do jego najważniejszych kompozycyj należą: „Koncertna predigra" (Preludium koncertowe), Simfonijski scherzo u A-duru" (scherzo symfoniczne A-dur), „Licitarsko srce" — balet, „Simfonija", „Turci idu" — Turcy idą — balet.

Utwory jego cechują: oryginalność kompozycji, charakter narodowy, techniczna doskonałość, barwna instrumentacja.

Balet „Licitarsko srce" był wystawiony z wielkim powodzeniem w Polsce, Czechach i w Niemczech. Jako dyrygent znany jest w całej Europie, dyrygował w Warszawie i Pradze czeskiej. Jako świetny organizator postawił operę chorwacką w Zagrzebiu na b. wysokim poziomie i wychował szereg słynnych śpiewaków.

Na czele komitetu tej uroczystości stał znany przyjaciel Polski dr Nikola Andrić.

LOVRO MATAČIĆ W PARYŻU

Lovro Matačić, dyrektor opery beogradzkiej, znany dobrze w Polsce i w Poznaniu ze swoich występów jako dyrygent odniósł w Paryżu ogromny sukces.

Dyrygował on 24 i 26 lutego b. r. w „Opera Comique" operę „Werther" i „Louise". Publiczność urządziła mu owacje i obsypano go kwiatami. Sama orkiestra przed rozpoczęciem 3 aktu wchodzącemu Matačićowi stojąc urządziła manifestację, co w Paryżu uchodzi za rzadkie wydarzenie.

Dyrekcja Wielkiej Opery paryskiej zaprosiła Matačića by dyrygował operą „Aida" i „Turandot".

UTWÓR GOTOVCA NA ANTENACH AMERYKAŃSKICH

Z okazji Międzynarodowej Wystawy w Nowym Jorku, w której bierze również udział Jugosławia, urządziła rozgłośnia w Beogradzie transmisję dla swoich rodaków w Ameryce. Przemawiali ks.-regent Paweł, premier Dragiš Cvetković i minister handlu i przemysłu Jevrem Tomić. Orkiestra wykonała słynne dzieło kompozytora chorwackiego Gotovca „Symfoniczne Kolo".

Koncert ten transmitowało 490 amerykańskich radiostacyj.

PRIMADONNA OPERY BEOGRADZKIEJ BACHRIJA NURI HADŽIĆ NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W POLSCE.



Bachrija Nuri Hadžić

W lutym b. r. gościły sceny polskie wybitną śpiewaczkę koloraturową z Jugosławii p. Bachrija Nuri Hadžić. Tournee jej po Polsce objęło Poznań, Kraków i Warszawę.

W Poznaniu wystąpiła w roli Małgorzaty w „Fauście" i Violetty w „Traviacie". Krytyka fachowa na ogół przyjęła występy miłej jugosłowiańskiej muzułmanki ze znaczną rewerencją, a muzykalności i kulturze głosowej śpiewaczki oddano należną cześć. Podniesiono również cechy jej miękkiego, swobodnego i barwnego głosu. Szczególnie w Traviacie, której rola Violetty śpiewaczce znacznie lepiej, aniżeli Małgorzaty w Fauście — jak się to mówi — „leży" podkreślono, że od pierwszego aktu do ostatniego partia w wykonaniu p. Hadžić posiadała duże, szerokie crescendo zarówno pod względem aktorskim jak i śpiewaczym.

Na występach p. Hadžić w operze pozn. widownia była wypełniona po brzegi a ze sfer pol.-jug. uczestniczyli w przedstawieniu konsul Król. Jugosławii dyr. M. Scheffs oraz członkowie zarządu pozn. Stow. pol.-jug. z prezesem dr. Woźniakiem na czele. Po każdym akcie publiczność zgotowała artystce gorącą owację darząc naręczami kwiatów, a zarząd Stow. pol.-jug. wieńcem z szarfami narodowymi obu państw.

Na część miłego gościa odbyło się w salonach Stow. pol.-jug. przyjęcie, które zgromadziło liczne grono osób objawiające serdeczne uczucia dla sympatycznej śpiewaczki.

Występy krakowskie w roli tytułowej „Tosci" jak warszawskie w Fauście i Traviacie dorzuciły niemniejszego gorącego przyjęcia przez publiczność i krytykę zgotowanego w Polsce utalentowanej artystce beogradzkiej opery.

Turystyka

WYCIECZKI MORSKIE NA MORZU ADRIATYCKIM, ŚRÓDZIEMNYM I RZECZNE NA DUNAJU

Wiosną podejmuje największy statek jugosłowiański „Kraljica Maria" cały szereg interesujących wycieczek morskich. Tak jak w latach ubiegłych biorący udział w tych wycieczkach turyści

będą mogli podziwiać najpiękniejsze widoki świata, korzystając równocześnie z całego nowoczesnego komfortu na statku. W ciągu wiosny są w przygotowaniu następujące:

I. **Wycieczka adriatycka:** 14—26 maja. Wenecja, wybrzeże jugosłowiańskie, Korfu, Rhodos, Santorin, Ateny, Dubrovnik, Wenecja.

II. **Wycieczka adriatycka:** 28 maja do 8. czerwca, Wenecja, Rab, Messina, Palermo, Capri, Neapel, Zatoka Kotorska, Dubrovnik, Wenecja.

III. **Ostatnia wycieczka wiosenna:** 11—23 czerwca. Program taki sam jak wycieczki I.

Ceny wycieczek wahają się między 2 500 — 6 500 dinarów. Można rezerwować kabiny we wszystkich biurach podróży.

Pozatem Towarzystwa Żeglugi „Jadranska" i „Dubrovačka Plovidba" organizują w ciągu obecnego sezonu turystycznego kilka pięknych wycieczek wzdłuż wybrzeża jugosłowiańskiego, z zatrzymaniem się w najważniejszych nadmorskich miejscach kąpielowych. Parowce zaopatrzone w komfort nowoczesny, odjeżdżają codziennie z Wenecji do Kotoru i z powrotem. Na wycieczki te wydaje się nie tylko bilety zwykłe i powrotne, ale również bilety grupowe po cenie zniżonej. Wycieczki te obejmują okres siedmiodniowy.

Od 1-go kwietnia obowiązują nowe rozkłady podróży Towarzystw Żeglugi „Jadranska" i „Dubrovačka Plovidba". Codziennie odbijają statki z portów całego wybrzeża jugosłowiańskiego. Statki te mają połączenie z głównymi pociągami, obsługującymi dworce morskie. Podczas sezonu kąpielowego udzielają Towarzystwa Żeglugi „Jadranska" i „Dubrovačka Plovidba" znacznych zniżek.

Nadto przez całe lato od kwietnia do końca jesieni płyną po Dunaju liczne statki pospieszne i komfortowe „Żeglugi Rzecznej Jugosławii", zapewniające regularną komunikację między wszystkimi ważnymi portami basenu Dunaju tak, że podróżni mogą podziwiać jeden z największych cudów Europy: sławny przełom Bramy Żelaznej (Djerdap). W miejscu tym toruje sobie Dunaj drogę między stromymi skałami Karpat wysokości 800 m. Turyści podziwiają tam charakterystyczne i dzikie piękno, jedyne może w Europie w tej okazałości przyrody, oraz liczne zabytki z czasów rzymskich.

Od maja do października krążą luksusowe statki Tow. „Jugoslovenska rečna plovidba" na linii Wiedeń — Beograd — Lom (Bułgaria). Statki te są zaopatrzone we wszelki nowoczesny komfort. Kuchnia pierwszorządna, najwykwintniejsza.

Pierwsze odjazdy: z Wiednia dnia 5 maja, z Lom — 6 maja. Statki odpływać będą w każdy piątek o godz. 8-mej z Wiednia, w każdą sobotę o godz. 22.15 z Beogradu, przybywają do Lom w niedzielę o godz. 19.50. Odjazd z Lom: każdej soboty o godz. 17.30. Z Beogradu (do Wiednia): każdego poniedziałku o godz. 8-mej, przyjazd do Wiednia w środę o godz. 15.20.

We wszystkich portach jest dobre połączenie z pociągami.

Sprawy gospodarcze

UDZIAŁ POLSKI W TARGACH JUGOSŁOWIAŃSKICH

W początku września b. r. firmy polskie wezmą udział w Międzynarodowych Targach w Białogrodzie. Wypadki ostatnich miesięcy w znacznym stopniu zmieniły strukturę jugosłowiańskiego handlu zagranicznego. Konkurencja handlowa innych państw na tym rynku hamuje właściwy rozwój naszego eksportu. W związku z tem konieczne jest zwiększenie naszego wywozu, nad czym czyni usilne zabiegi Państw. Instytut Eksportowy.

ROKOWANIA HANDLOWE Z JUGOSŁAWIĄ

Rokowania handlowe Polski z Jugosławią w celu zawarcia nowego układu handlowego, rozpoczęły się 27-go marca. Nie jest jeszcze ustalone, czy delegacja jugosłowiańska przybędzie do Polski, czy też delegacja polska uda się do Białogrodu.

JUGOSŁ. PKO.

W miesiącu lutym przybyło 5 172 nowych wkładców co daje w sumie 540 076 kont. Wkłady wzrosły o 42 milj. dinarów i wynosiły końcem lutego 1 365 619 628 din. W obrocie czekowym jest obecnie ogółem 25 876 rachunków czekowych. Obrót czekowy wynosił 7 351 021 568 din.

Ogółem wkłady Poczt. Kasy Oszcz. przewyższają 3 miljardy dinarów.

JUGOSŁAWIA NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W NEW-YORKU

Jugosławia bierze udział w wystawie nowojorskiej.

Plan wystawy został opracowany w Ministerstwie Handlu i Przemysłu. Eksponaty dostarczyły: Muzeum Handlowe, biuro podróży „Putnik" i wszystkie Ministerstwa. Szkoła Rzemieślnicza w Zagrzebiu wykonała wykresy, prace malarskie, dekoracyjne i rzeźbiarskie. Materiał wysłany do Ameryki zajął 8 wagonów kolejowych. Przed wejściem do pawilonu jugosłowiańskiego ustawiony został postument wysokości 12 metr. na którym umieszczono rzeźbę symbolizującą Jugosławię. Jest to postać kobieca trzymająca na ręku dziecko. Figurę otaczają kłosy zbcża. Rzeźba jest dziełem artysty jugosł. Vojti Braniša. Fotomontaż wysokości 8 metr. przedstawia piękność krajobrazu jugosłowiańskiego.

W Stanach Zjednoczonych żyje przeszło 800 000 Jugosłowian.

POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI KOMITET EKONOMICZNY W BEOGRADZIE

W marcu b. r. odbyło się pod przewodnictwem M. Brankovića roczne zebranie członków polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Ekonomicznego będącego sekcją Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej.

Sekretarz Komitetu M. Nowakowski stwierdził w swym sprawozdaniu, że największy ruch handlowy między Polską a Jugosławią przypadł na r. 1935 i osiągnął cyfrę 128 325 000 dinarów.

Jugosławia wywiozła do Polski tytoń, cebulę, śliwki, skóry owcze, ryby, wino, chrom, surowce dla przemysłu włókienniczego. Polska eksportowała do Jugosławii: tkaniny, żelazo, wyroby wełniane, naftę, szyny kolejowe, parafinę, wyroby elektrotechniczne, maszyny, porcelanę.

Sprawozdawca stwierdził, że warunki obecne wymagają zreorganizowania Komitetu na jugosłowiańsko-polską Izbę Handlową, która obejmie działalność nad rozwojem ekonomicznych stosunków między obu krajami.

Następnie odczytał sprawozdanie finansowe generalny dyrektor Banku francusko-serbskiego M. R. Pilz, a członek Komitetu M. Branković przedstawił potrzeby polsko-jugosłowiańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, której zebranie organizacyjne będzie zwołane w najbliższym czasie.

Po przemówieniach prezydenta Białogrodzkiej Izby Handlowej p. Stanojevića i konsula generalnego Holandii M. Petkovića — podziękował p. Pilz wszystkim, którzy wzięli udział w pracach Komitetu i którzy oświadczyli gotowość współpracy w nowej jugosłowiańsko-polskiej Izbie Handlowej.

TYTOŃ JUG. DLA POL. MONOPOLU TYTONIOWEGO

W Beogradzie bawi delegacja Polskiego Monopolu Tytoniowego z p. inż. Salmowskim na czele, general. dyrekt. polskiego Monop. Tyton. Pobyt ten stoi w związku z pertraktacją dostarczenia jugosł. tytoniu na rok bieżący.

BUDOWA DRÓG W JUGOSŁAWII.

Obecnie w Jugosławii istnieje 240.965 km dróg, z czego 10.247 km dróg państwowych. Z tych tylko 38% to drogi bite, reszta wymaga rozbudowy.

W budżecie przeznaczono na ten cel zaledwie 500 milj. dinarów. Dlatego też za pośrednictwem specjalnego rozporządzenia zostanie na ten cel wyasygnowana kwota 1,5 miliarda dinarów. Łączna suma kredytów na budowę dróg wyniesie więc 2 miliardy dinarów.

Na poszczególne banaty zostaną przydzielone odpowiednie kwoty. Ponadto 415 mil. przewidziane jest na budowę szosy międzynarodowej, a 313 mil. na służbę hydrotechniczną.

KTO GOTUJE TANIO I SMACZNIE?

Międzynarodowy Konkurs gotowania zorganizowało w Zagrzebiu Stowarzyszenie Kobiet i Szkoła Gospodarcza przy niebywałym zainteresowaniu publiczności. Konkurs jest interesujący ze względu na sposób zorganizowania. Przebieg konkursu transmitowało radio, podając najpierw rodzaj potrawy i receptę. Przy gotowaniu zwracano uwagę na czystość, porządek, szybkość, doskonałość, smaczność, organizację przyrządzania, spryt i oszczędność w użyciu gazu. Co dzień gotowało 6 pań obiady, każda na 4 osoby przy czym kuchmistrzynie występowały w strojach narodowych.

Nagrody ofiarowali: Zarząd miasta, Zarząd Stow. Kobiet i dyrekcja Gazowni.

Pierwszą nagrodę otrzymała Węgierka za przyrządzenie obiadu w czasie rekordowym, to jest w przeciągu 26 minut i spotrzebowaniu gazu za 08 groszy. Publiczność zjadała obiad wylosowany na numer biletu wstępu.

Dowcipne, pomysłowe i praktyczne.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

Z KATOWIC

AKADEMIA JUGOSŁOWIAŃSKA.

Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Katowicach urządziło w dniu 1. XII. 1938 r. jako w 20 rocznicę zjednoczenia Jugosłowian — uroczystą wieczornicę w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego. Wieczornicę zagaił prezes Stowarzyszenia Dr. Nieć. Orkiestra reprezentacyjna Kol. Przysp. Wojsk. wykonała następnie pod dyr. prof. Jarosława Leszczyńskiego hymny polski i jugosłowiański, oraz wiązankę melodii „Na jugosłowiańskim wybrzeżu" i marsz jugosłowiański. Kilka utworów Szopena odegrała pianistka, prof. D. Smoleńska, a mała deklamatorka Irena Klimkówna, przybrana w ludowy strój serbski, zadeklamowała piękny wiersz E. Imieli „Jugosławio!" Interesujący odczyt o walkach Jugosłowian o wolność i zjednoczenie wygłosił Mgr. W. Bazielich, który podkreślił przy tym mało znaną okoliczność, mianowicie udział Polaków-emigrantów w walkach wyzwoleńczych Jugosłowian i w ich odrodzeniu narodowym. Wieczornicę zakończył występ znanego tenora śląskiego prof. Leopolda Janickiego, który odśpiewał kilka pieśni kompozytorów jugosłowiańskich.

Na podkreślenie zasługuje znacznie liczniejszy udział publiczności niż w poprzednich latach.

Z POZNANIA

POŻEGNANIE JEDNEGO Z ZAŁOŻYCIELI POZN. STOW. POL.-JUG.

Długoletni skarbnik i członek Zarządu pozn. Stow. pol.-jug. p. Leon Przybylski opuścił Poznań, przeniesiony na wyższe stanowisko służbowe do Warszawy.

P. Leon Przybylski urodził się w r. 1899 w Liwnie w Jugosławii, gdzie ojciec jego był sędzią. W Sarajewie ukończył gimnazjum a dalsze studia odbywał w Polsce. Jako uczeń gimnazjalny bierze udział w demonstracjach Serbów i Chorwatów przeciw uciskowi austro-węgierskiemu a podczas wojny służy w miarę swoich możliwości sprawie polskiej propagując zbiórki za finansowe poparcie zbrojnej akcji legionów. Od roku 1925 do 1935 pracuje w Okręgowym Urzędzie Ubezpieczeń w Poznanie, ostatnio jako zastępca dyrektora. W międzyczasie pełni funkcje Komisarza kolejno Poz. Kasy Chorych w Lesznie, Grodzisku a następnie Delegata Ministra Opieki Społecznej do Ubezpieczalni Społecznych na terenie Woj. Poznańskiego i Pomorskiego. W roku 1935 przechodzi do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu na stanowisko naczelnika wydziału a w grudniu 1938 r. zostaje powołany na inspektora Działu Nadzoru Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

P. Przybylski jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego w Poznaniu i bez przerwy od 1928 r. był skarbnikiem Stowarzyszenia, prowadząc osobiście te agendy. Praco-

wał b. wydatnie nad zbliżeniem polsko-jugosłowiańskim — brał żywy udział w wszelkich imprezach Stowarzyszenia a przez szereg lat prowadził w okresie letnim wycieczki do Jugosławii, organizowane przez Stowarzyszenie. Jako gorliwy członek Zarządu był jednym z organizatorów przyjęcia gości jugosłowiańskich, pracując z oddaniem nad zbliżeniem polsko-jugosłowiańskim.

W uznaniu zasług dla Stowarzyszenia walne zebranie Stow. nadało mu godność członka honorowego.

Opuszczającego Poznań żegnali b. skarbnika na dworcu nietylko bliżsi koledzy z Zarządu, lecz liczne grono członków.

BILANS TOWARZYSKO-KULTURALNY POZN. STOW. POL.-JUG.

Od ostatniego okresu sprawodawczego, od grudnia ubiegłego roku do końca 1 kwartału b. r., zanotować należy szereg imprez towarzysko-kulturalnych.

Przede wszystkim wymienić należy uroczystą Akademię Jugosłowiańską, zorganizowaną w sali koncertowej Stow. w dniu 4 grudnia ub. r., która skupiła obok reprezentantów władz państwowych i wojskowości licznych przedstawicieli prasy, nauki i jaknajszerszych sfer inteligencji m. Poznania. Podium koncertowe tonęło w zieleni i kwiatach, stanowiąc barwne ramy do potretu króla Piotra II, oświetlonego dyskretnym neonem.

Słowo wstępne wygłosił prezes dr. Woźniak, dając w plastycznych słowach uczestnikom obraz rozwoju i pozycji, jaką w dwudziestoleciu zdobyła Jugosławia na Bałkanach oraz roli, jaką osiągnęła pracą skoordynowanego wysiłku państwa i narodu — podnosząc szczególnie zasługi dynastii i regenta ks. Pawla.

W części koncertowej uczestniczyły czołowe siły wokalno-muzyczne Poznania. Śpiewali: artystka opery pozn. p. dr. Stani Zawadzka i baryton opery pozn. prof. Aleksander Karpacki. Część instrumentalną wypełniła p. prof. Nadzieja Padlewska z pozn. Konserwatorium Muzycznego, wykonując na fortepianie szereg utworów. Program obejmował wyłącznie kompozycje jugosłowiańskie: Konjovića, Gotovca, Hristića, Baranovića, Marinkovića, Slavenskiego i Papandopula.

Na zakończenie konsul Król. Jugosławii dyr. M. Scheffs imieniem rządu jugosłowiańskiego podziękował w serdecznych słowach za piękną uroczystość, przy czym uczcił również zasługi członków zarządu za całokształt działalności w 15-lecia istnienie pozn. Stow. i zasługi organu „Przeglądu Pol.-Jug." na polu zbliżenia kulturalnego obu narodów.

•

Z zakresu towarzysko-rozrywkowego wybitniejszą pozycją jest coroczny Sylwester. I w tym roku w niefrasobliwości sylwestrowej imprezy pozn. Stow. pol.-jug. były ośrodkiem zabaw, co zgodnie podkreśliła prasa miejscowa, wyrokując, że najwytworniej i najlepiej bawiono się na polsko-jugosłowiańskich wieczorkach. Odbyły się bowiem 2 zabawy: większa w Białej Sali Bazaru i skromniejsza w salonach klubowych. I tu i tam obok Kujawiaków, Mazurów i Trojaków śląskich tańczono dziarskie Kolo, które weszło już na stałe od szeregu lat do repertuaru tanecznego pozn. Stow. pol.-jug.

•

Sylwester zainaugorował sezon karnawalowy, który wypełniły koncerty i zabawy towarzyskie z tańcami.

29 stycznia odbył XXXV z rzędu wieczór wokalno-muzyczny, poprzedzony odczytem p. Renaty Chwałkowskiej z werwą opowiedzianymi wrażeniami z pobytu w Jugosławii. Koncertowa część ukazała na estradzie barytona p. Bardziejewskiego, mezzosopranistkę p. Izę Siła-Nowicką i młodego pianistę mgr. J. Chocieszyńskiego z Warszawy. Akompaniował prof. M. Sauer. Oczy-

wiście program obejmował utwory obok polskich i obcych kompozytorów i jugosławiańskie Gotovca, Slavenskiego i Stöhra. Wykonanie jak zwykle stało na wysokim poziomie, a gra młodego pianisty subtelnością uderzenia i plastyką interpretacyjną wprowadzała audytorium w zachwyt.

Następny koncert XXXVI odbył się 19 lutego, poprzedzony odczytem p. Hardy'ego n. t. Zawody Alkarów w mieście Sinj w Dalmacji, wygłoszonym ciekawie i barwnie. Część instrumentalno-wokalną wypełniły p. Klara Kaulfussówna grą skrzypcową, a prof. J. Nowak, znany już z estrady stowarzyszenia bas, szeregiem pieśni. Z jugosłowiańskiej twórczości usłyszano utwory Ružića, Mokranjca, Stöhra i Slavenskiego. Akompaniował prof. M. Sauer.

21. lutego zakończono hucznym i wesołym podkoziołkiem w salonach Stow. tegoroczny karnawał.

XXXVII wieczór odbył 16 kwietnia, poprzedzony odczytem o Ivanie Gunduliću mgr. Kazimierza Tasiemskiego. Piękny ten referat, wygłoszony z powodu 300-lecia śmierci poety a dający plastyczną sylwetkę tego wybitnego dubrowczanina, zamieścimy w następnym numerze (czerwcowym). Koncertową część wypełniły śpiew p. Fronka (tenor) i p. Suchodolskiej (kontralt), oraz gra na skrzypcach młodego, utalentowanego solisty p. Giżelskiego. Znowu na pierwszym planie znajdowała się kompozycja jugosłowiańska: Jovanović, Brlićeva, Jovanić, Zajc, Kačerovski. Akompaniował prof. M. Sauer.

Po koncertach w okresie karnawałowym odbywały się zabawy taneczne, kończące się nad ranem.

Towarzysko stanowią one cenną pozycję, a koncerty dały melomanom dużą satysfakcję artystyczną i pogłębienie wiadomości oraz oswojenie ucha z barwną i bogatą melodyką jugosłowiańską. Przybyło z nimi szereg nowych cennych klejnotów do skarbca wzajemnego kulturalnego zbliżenia.

Z WALNEGO ZEBRANIE POZN. STOW. POL.-JUG.

Dnia 13 kwietnia odbyło się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego przy udziale 43 członków. Zagaił je prezes dr. Woźniak. Na wstępie odczytał p. prezes rezolucję dyktowaną nakazem chwili, a mianowicie decyzję Zarządu subskrybowania P. O. P. w sumie 500,— zł z kasy Stowarzyszenia. Uchwała brzmi następująco:

„Wobec nakazu chwili, wymagającej od wszystkich Polaków czynnego zespolenia się w staraniach o jak najlepsze dozbrojenie naszej Armii, a niemniej pragnąc dać wyraz zrozumienia niebezpieczeństwa, jakim dalszy rozwój ostatnich wypadków politycznych zagrażałby całej Słowiańszczyźnie, gdyby Polska nie była należycie przygotowana do obrony, Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie — licząc na niewątpliwy osobisty udział wszystkich swych członków w subskrypcji 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — uchwala subskrybować na tę pożyczkę z kasy swej sumę 500,— zł."

Uchwałę powyższą przyjęto gorącymi oklaskami.

Następnie p. prezes zaproponował na przewodniczącego dr. Śliwińskiego a p. Renatę Chwałkowską na sekretarkę. Sprawozdanie p. dr. Woźniaka obejmowało roczną działalność Stowarzyszenia. W części ogólnej wspomniał prezes o złotych kartach historii Stowarzyszenia:

1) 15-lecie założenia Stowarzyszenia; 2) 10-lecie Zarządu w prawie niezmienionym składzie; 3) 5-lecie wydawnictwa „Przeglądu Polsko-Jugosłowiańskiego."

I tu należy ze sprawozdania prezesa przytoczyć szereg myśli wypowiedzianych jako uzasadnienie kierunku i treści działalności pozn. Stow. pol.-jug.:

„Jak w kalejdoskopie przewijają nam się przed oczyma ważniejsze wydarzenia tych ostatnich 10-ciu lat, niby ogniwa w łańcuchu polsko-jugosłowiańskiego porozumienia: przyjazd studentów jugosłowiańskich na studia do Polski, usta-

nowienie profesora Benešića jako attache kulturalnego przez jugosłowiańskie Ministerstwo Oświaty, udział jugosłowiańskich sokołów i śpiewaków w Wszechsłowiańskim Zjeździe w Poznaniu, wielki Kongres polsko-jugosłowiański, poprzedzający wizytę jugosłowiańskiego Ministra spraw zagranicznych p. Marinkovića, wizyta tego Ministra w roku 1930, założenie Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich w Warszawie, podpisanie konwencji naukowej, szkolnej i artystycznej, międzypaństwowe mecze piłki nożnej i hazenistek wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich z p. Ministrem Andjelinovićem na czele, imponujące akademie urządzane z okazji Świąt narodowych Jugosławii, liczne wycieczki do Jugosławii, urządzane miesięczne odczyty i koncerty, udział Jugosławii jako kraju ekspansji gospodarczej i turystycznej w Międzynarodowych Targach Poznańskich, triumfalny pochód wszechświatowej sławy chóru akademickiego „Obilić", wizyta p. Ministra Komunikacji p. dr. Spahy, gościnne występy wybitnego kapelmistrza opery zagrzebskiej p. Matačića oraz primadonny opery z Beogradu p. Nuri-Hadžić — wszystko to skuteczne wydarzenia w akcji pogłębienia wzajemnego porozumienia i zacieśnienia braterskich więzów a czego zewnętrznym dokumentem — wedle zasady „verba volant, scripta manent" — wydawany przez Stowarzyszenie „Przegląd Polsko-Jugosłowiański".

Nie imputujemy sobie, że wszystkie powyżej przytoczone wydarzenia są wyłącznie naszą zasługą, lecz przyznać wypada, że my jako czynnik obywatelski, który stosunek swój do zagadnienia jugosłowiańskiego nie zabarwieniem politycznym lecz wyłącznie sentymentem i akordem braterskiej przyjaźni regulujemy — niemałą w akcji tej rolę odegraliśmy.

Wiele w tym pracy, wiele nieraz bezskutecznych wysiłków i przeszkód, a jak dużo mozołu i samozaparcia się, jaki ogrom wysiłku psychicznego i pieniężnego — ocenić może tylko ten, kto pracuje na niwie, przeważnie niewdzięcznej, pracy społecznej.

Najprzykrzejszym jednak dla nas propagatorów polsko - jugosłowiańskiego zbliżenia jest tak często spotkany objaw powątpiewania w skuteczność naszej akcji, a tym samym w celowość całego ruchu.

Sprawę tę traktujemy zanadto poważnie, by nad nią przejść do porządku, a ponieważ sięga ona fundamentów naszej ideologii uważamy za stosowne rozprawić się z nią nawet w sprawozdaniu Zarządu z działalności za rok ubiegły.

Niespornym jest, że Jugosławia w swej polityce zagranicznej dąży przede wszystkim do zachowania równowagi i utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi swymi sąsiadami, czyli jej polityka jest analogiczna do naszej. Niesłusznie wobec tego zarzuca się nieraz polityce tej tendencję jednostronne. My w Polsce winniśmy te rzeczy widzieć i rozumieć wyraźnie.

Kierując się tą myślą przewodnia zrozumiemy, że stosunek Jugosławii do Polski jest wysoce poprawny i naogół bardzo życzliwy.

Może tu i ówdzie w społeczeństwie jugosłowiańskim zarzuca się nam łącznie z wypadkami zaolzańskimi sprzeniewierzenie się idei słowiańskiej, co uważać należy za proste nieporozumienie. Szerszym rzeszom społeczeństwa jugosłowiańskiego chodzi mianowicie o problemat rasowy, o ten kompleks słowiański, nad którym my Polacy w przeważnej części zwykliśmy przechodzić do porządku dziennego — może i słusznie — mając tak smutne doświadczenia na własnej skórze o słodyczach pansłowiańskiej idei cesarstwa Romanowów.

O ile jednak idea ta nam szkodziła bo wciągała nas w wilcze doły rusyfikacji to innym ludom, leżącym poza granicami imperium rosyjskiego pomogła ona do budzenia ich świadomości narodowych w walkach z Austro-Węgrami i Turcją. Dotyczy to Czechów i Słowaków, a szczególnie południowych Słowian niewyłączając Bułgarów. Ludy te

zrosły się z teoretyczną koncepcją słowiańskiego braterstwa i mają głęboko rozwinięty kult idei słowiańskiej, zwłaszcza, że pomogła im ona w walkach o wyzwolenie i w budowaniu niepodległości, jak nam Polakom pomogało nasze przywiązanie do katolicyzmu.

To też i nie dziwmy się, że idea słowiańska droga jest każdemu Jugosłowianincwi a izolowanie się od niej rodzi u nich pozory zwalczania tego uczucia, do którego obywatele tego kraju przyzwyczaili się od długich dziesiątków lat. Ten właśnie sentyment do solidarności słowiańskiej jest wyłącznym powodem, że zdarzyły się wypadki, iż poszczególny Jugosłowianin a nawet nieoficjalny dziennik nie w zupełności pochwalały polityki rządu polskiego ostatniego 5-ciolecia.

Wyrzuty te i zarzuty możemy im śmiało przebaczyć, gdyż niezaprzeczalną prawdą jest, **że nas i Jugosławię nic nie dzieli a wszystko łączy.** To też nasz stosunek do bratniego narodu jugosłowiańskiego powinien opierać się na głębokim szacunku dla tego rycerskiego narodu, powinniśmy żywić rzetelny sentyment dla tych bitnych i dzielnych ludów uważając Jugosławię za naszego naturalnego sprzymierzeńca.

Miło nam jest, że ich piękny i bogaty język jest podobny do naszego, że historia ich niewoli i wyzwolenia jest analogiczna do naszej, że czujemy iż istnieją pomiędzy nami węzły krwi, sięgające głębokiej przeszłości. Moment słowiański jest czynnikiem nie zaś powodem sympatii dla nich, jest jeszcze jednym węzłem ale nie jedynym źródłem, z którego ta sympatia wypływa.

To motyw dla naszej wytężonej pracy, to nasze „credo" dla tych którzy wątpią o skuteczności prawdziwego polsko-jugosłowiańskiego porozumienia."

Nadto dowiedzieliśmy się ze sprawozdania, że Zarząd czynił wszystko, aby Stowarzyszenie utrzymać na dotychczasowym poziomie, co zostało w dużej mierze osiągnięte, mimo, że liczba członków zmniejszyła się i wynosi 517 osób.

Sekcja propagandowa, prasowa, odczytowo-muzyczna mogą poszczycić się pięknymi sukcesami. Odczytów urządzono 7, koncertów również 7. Sekcja rozrywkowa urządziła 12 zebrań towarzyskich. Imprezy te cieszyły się dużą frekwencja. Biblioteka liczy 200 tomów i 87 zeszytów nut.

Dochód zamykał się sumą 11.061,87 zł, rozchód 12.110,15 zł, czyli niedobory wynosiły 1.262,47 zł. Niedobory te są tylko książkowymi z powodu nieściągalności składek i niezamortyzowania ruchomości. Faktycznie był nawet dochód o kwocie 463,19 zł.

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej odczytał p. dyr. Wachowiak, po czym udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Następnie przystąpiono do wyboru uzupełniącego do Zarządu.

Skład nowego Zarządu, który ukonstytuował się 27. IV. przedstawia się obecnie następująco:

Prezes — dr. Woźniak.

W.-Prezesi — dr. A. Jurasz, Władysław Kaźmierski, Red. T. Powidzki, dr. St. Solański.

Sekretarz — Renata H. Chwałkowska.

Skarbnik — J. Janikowski.

Bibliot. — dr. Z. Kawecka.

Członkowie Zarządu — dr. Włodzimierz Dziewiński, prof. Jan Kilarski, mgr. Józef Skowroński (zastępca skarbnika), dr. Leon Surzyński, dr. Józef Czekalski.

Skład Komisji Rewizyjnej:

p. dyr. Władysław Wachowiak — Przewodniczący.

Członkowie Stefan Lange, Jan Jankowiak.

Zastępcy — Edmund Stroiński, Franciszek Kurczewski, Tadeusz Szmyt.

Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego:

Sędzia S. O. — Lubomir Długołędzki.

Sędzia S. A. — Kazimierz Suchowiak — zastępca.

W dalszym ciągu uchwalono zmianę 3-go punktu statutu, mianowicie dołączono do tegoż punktu jedno zdanie:

„Przegląd Polsko-Jugosłowiański" jest organem Stowarzyszenia. Podwyższona składka członkowska roczna z 8,— na 9,— zł obejmuje również abonament roczny „Przeglądu".

W wolnych wnioskach poruszył dyr. Wachowiak sprawę uczczenia 550 rocznicy Kossowego Pola. Urządzony zostanie z tej okazji koncert i wygłoczona odpowiednia prelekcja.

Komunikaty

KARTA ŻAŁOBNA POZN. STOW. POL.-JUG.

Smutnę podzielić się nam wypada wiadomością. W ostatnich miesięcach utraciło pozn. Stow. pol.-jug. kilku oddanych idei naszej członków, którzy obok swoich zajęć zawodowych zawsze znaleźli czas by żywy utrzymywać kontakt z dzialnością polsko-jugosłowiańskiego porozumienie.

15. XII. 38 r. zmarł śp. **inż. Ludwik Kembliński,** wybitny fachowiec w dziedzinie kolejowej i motoryzacyjnej.

16. I. 39 r. zmarł śp. **inż. Władysław Ostrowski,** ceniony jako doświadczony technolog w dziedzinie kolejnictwa.

5. II. 39 r. zmarł śp. **Mieczysław Naruszewicz,** emr. wiceprezes Okr. Izby Kontroli Państwowej, wybitny urzędnik skarbowości.

Z żalem żegna pozn. Stow. pol.-jug. tych cenionych swoich członków, którzy zawsze gorącym sercem oddani byli sprawie. Niechaj spoczywają w spokoju!

PODWYŻKA SKŁADEK CZŁONKOWSKICH. P. T. Członkom podaje się do wiadomości, że uchwałą Walnego Zebrania z dnia 13. IV. 1939 r. została podwyższona składka członkowska z 8,— zł na 9,— zł rocznie. Kwota 9,— zł obejmuje obecnie również roczny abonament „Przeglądu". Składka kwartalna zatem wynosi obecnie 2.25 zł.

SUBABONAMENT DZIENNIKÓW. W cenie 1/3 normalnego abonamentu można prenumerować czasopisma: „Kurier Warszawski", „Dziennik Poznański", „Nowy Kurier", „A B C", „As" oras „Wróble na dachu".

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. W czwartym kwartale roku 1938 i pierwszym kwartale roku 1939 następujący kandydaci zostali przyjęci na członków Stowarzyszenia:

Burdzińska Bronisława, właść. realn.
Cichoń Antoni, kapitan W. P.
Cieplakówna Urszula, urzędniczka
Ciesielski Kazimierz, dyrektor
Czapski Włodzimierz, urzędnik Urz. Skarb.
Czujewicz Stefan, inżynier
Dorosz Stanisław, urzędnik Dyr. Kolei
Drwęski Jerzy, urzędnik samorz.
Ejsmont Władysław, aplikant sądowy
Franszczyńska Agata, córka kupca
Hoffman Erysław, inspektor ubezp.
Jankowski Zygmunt, kapitan W. P.
Jawornik Karol, notariusz
Kamza Zdzisława, córka urzędnika
Kolkiewicz Helena
Lempe Tadeusz, mgr. praw, urz. sam.
Leitz Wacław, student U. P.
Ławacz Piotr, sędzia S. A.
Maćkow Tymoteusz, sędzia S. O.
Madurowicz Edward, em. radca M.S.W.
Makowiecka Marianna, urzędn. Star. Kraj.
Naruszewicz Maria, wdowa po em. Prezesie Izby Skarb.
Nowacki Stefan, urzędnik samorz.
Rajewski Adolf, porucznik W. P.
Rekowska Halina, urzędn. T-wa Ubezp.
Robiński Adam, mgr. ekon. urz. „Stomilu"
Schroeder Marian, adwokat
Słomski Kazimierz, wicedyrektor B-ku Kom.
Starnawska Marianna, absolw. W.S.H.
Stawarski Zygmunt, Kapitan W. P.
Szulc Władysław, przemysłowiec
Szymański Sylwester, dyrektor
Dr. Tomaszewski Adam, docent U. P.
Waliszczanka Irena, urzędn. Star. Kraj.
Walter Karol, nadkomisarz Kom. P. P.
Wikiera Eugeniusz, wiceprezes S. A.
Wojciechowski Jan, naczelnik stacji
Ziębiński Mieczysław, Kapitan W. P.

XXXVIII Wieczór wokalno-muzyczny

Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu

odbędzie się w sali koncertowej Klubu (Podgórna 10)

w sobotę, dnia 6 maja 1939 r.

PROGRAM WIECZORU:

1. Odczyt z okazji 550 rocznicy bitwy na Kosowym Polu p. t. „Kosowe Pole jako mit narodowy" — Red. A. Chocieszyński

2. a) Ante Dukić — „Śmierć Matki Jugovićów"
   b) A. Mickiewicz — Wyjątek z Grażyny
   } Recytacja WP. A. Rydlewskiej

3. a) J. Hatze — „Serenada"
   b) P. Czaikowski — aria Hermana z op. „Dama Pikowa"
   c) G. Bizet — aria z kwiatkiem z op. „Carmen"
   } odśpiewa WP. Wład. Niewiadomski (tenor)

4. a) Kuba — 2 pieśni ludowe jugosłowiańskie
   b) Moniuszko — Barkarola
   } odśpiewa WP. Ewa Mańczakowa

5. a) F. Nowowiejski — „Znachor"
   b) „ „ „Łulaj gołąbeczko"
   c) M. Swierzyński — „Kołysanka"
   } wykona kwartet żeński WP. Heleny Szulcówny

Kwartet w składzie: Pp. Ziemniewiczówna, Mańczakowa, Sitowska, Szulczewska.

Akompaniuje WP. Wanda Popielowa.

Początek o godz. 20-tej (punktualnie). Wstęp bezpłatny.

Zakończenie o godz. 21-ej.

Po koncercie odbędzie się w salonach klubu

ZEBRANIE TOWARZYSKIE Z TAŃCAMI

Wstęp za zaproszeniem. Stroje wizytowe. Orkiestra jazzbandowa.

Nakrycie (obowiązkowe) 1,25 zł.

Tegoroczny sezon wiosenny przynosi liczne interesujące nowości. W dziedzinie jedwabi mamy bardzo oryginalne i fantazyjne desenie z olbrzymią przewagą wzorów kwietnych. Z deseni szczególnie modne są przeróżne bordiury, pozwalające przy pewnej pomysłowości na stworzenie ślicznych i efektownych kreacyj. Również wełny na sukienki, kostiumy i płaszcze wzbudzają zachwyt swymi licznymi odmianami gatunków i odcieni, przy czym szczególnie forsowanym jest tu odcień cyklamemu, podobnie zresztą jak przy tkaninach jedwabnych Jeśli chodzi o kostiumy, to modne są bardzo paseczki. Taki kostium, skombinowany naprzykład z bluzeczką z koronki w kolorze jasnym, pastelowym, stanowi nadzwyczaj miłą dla oka całość. W tkaninach bawełnianych lansuje się przede wszystkim artykuł „Vistra", rodzaj sztucznego jedwabiu, używanego dzisiaj powszechnie zamiast tak ulubionych dawniej muślinków. Vistra, trwała w kolorze, pierze się dobrze, a przytym jest praktyczna i niedroga.

Wszelkie nowości sezonowe radzimy zakupić w specjalnych magazynach Reprezentacyjnego Domu Mody W. i S. Schubert, Poznań, Stary Rynek 86, i Aleje Marcinkowskiego 10 (Bazar). Olbrzymi wybór, umiarkowane ceny oraz niemasowe zastrzeżone wzory ułatwią każdej pani celowy zakup.

Kto nie zna arcydzieł literatury jugosłowiańskiej — ten nie może mówić, że zna duszę Jugosławii.

Poznać ją, to znaczy pogłębić wiedzę o Jugosławii i umocnić więzy polsko - jugosłowiańskiej przyjaźni.

„Biblioteka Jugosłowiańska"

pod redakcją prof. J. BENEŠIĆA

daje w przekroju w doskonałych przekładach, najcharakterystyczniejsze i najlepsze utwory literatury jugosłowiańskiej: serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej.

TOM I. Mažuranić Ivan, Śmierć Smail-agi Čengića, poemat, z przedmową dr. Milutina Cihlara-Nehajeva, w przekładzie Ant. Bogusławskiego, z portretem autora, stron 64, cena zł 3,—

TOM II. Cankar Ivan, Nowele, z przedmową Vojeslava Molè, w przekładzie Eli Molè, z portretem autora, str. 156, cena zł 5,—

TOM III. Njegoš Petar II Petrović, Górski wieniec, poemat, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Henryka Batowskiego, z portretem autora, stron 160, cena zł 5,—

TOM IV. Gundulić Ivan, Osman, poemat, z przedmową prof. M. Rešetara, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, z 9 rycinami, stron 480, cena zł 12,—

TOM V. Stanković Borisav, Nieczysta Krew, powieść, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Wiktora Bazielicha, z portretem autora, stron 249, cena zł 7,—

TOM VI. Čubranović Andrija, Cyganka, poemat i Gundulić Ivan, Dubrawka, dramat pasterski, z przedmową prof. M. Kombola, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, stron 140, cena zł 4,—

TOM VII. Sremac Stevan, Pop Cyryl i pop Spirydjon, powieść humorystyczna, z przedmową A. G. Matoša, w przekładzie Muhameda Kulenovića, z portretem autora i 29 ilustracjami Petra Križanića, stron 432, cena zł 8,—

TOM VIII. Vojnović Ivo, Stare grzechy, powieść, z przedmową prof. Józefa Gołąbka, w przekładzie Marji Znatowicz-Szczepańskiej, z portretem autora, stron 173, cena zł 4,—

TOM IX. Halina Siennicka, Uroda Jugosławji, z portretem autorki, stron 358, bogato ilustrowana, cena zł 10,—

TOM X. Ivo Andrić, Nowele, z portretem autora i przedmową dr Mirkovića, stron 139, cena zł 5,—

TOM XI. Jugosłowiańska Poezja Ludowa, stron 507.